Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ROK XXVI. KRAKOW, SOBOTA 2 KWIETNIA 1921. 14.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W POLSCE:
rocznie 100 Mk. półrocznie 50 Mk. kwartalnie 25 Mk. Zagranicą: w Niemczech 25 Marek, w Ameryce, Brazyli i Kanadzie rocznie 2 dol. Prenumeratę płaci się z góry Numer pojedyńczy 2 Mk
Nieopieczętowane reklamacye w Polsce wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.
TELEFONU NR. 1018

# PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SO[illegible]Ę

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr: Redakcya „PRAWDY“ w Krakowie, ul. Stolarska 6
Biuro redakcyi otwarte codzienie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.
OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 6·00 Mk. Nadesłane: za wiersz 8 Mk. Przy kilkorazowem ogłoszeniu, odpowiedni rabat.

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, K[illegible] GO BUDUJĄ“. — PSALM 126.

## NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

# Pokój ryski i Górny Śląsk.

Druga połowa ubiegłego miesiąca marca obfita była w ważne dla narodu naszego w wypadki.

Jednocześnie prawie Sejm uchwalił konstytucję, delegacya nasza zawarła w Rydze pokój z bolszewikami, a na Górnym Śląsku odbył się plebiscyt, na którego wynik z taką niecierpliwością oczekiwaliśmy.

O znaczeniu uchwalenia konstytucji pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze naszej gazety.

Dziś z kolei wypada nam się zastanowić nad pokojem ryskim i rezultatem (wynikiem) plebiscytu.

Warunki pokoju ryskiego są następujące:

Obie strony, to jest Polska i Rosya bolszewicka, oświadczają, że stan wojenny między niemi ustaje. Zgodnie z zasadą stanowienia o sobie narodów uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi, oraz zgadzają się na wytyczenie granicy, która jest wogóle zgodną z granicą określoną zaraz po zawieszeniu broni, z poprawkami na korzyść Polski. Dzięki tym poprawkom uzyskujemy miejscowości Baturlin, Radoszkowice, część Puszczy Turowskiej, stanowiącej jeden z najbogatszych lasów Europy, i spore przestrzenie ziemi koło Ostroga i Krzemieńca na Wołyniu. Obie strony musiały oczywiście uczynić ustępstwa. Trudno nam bez żalu wspomnieć, że tracimy Mińsk, Żytomierz, które od tylu wieków do Polski należały, ale to co nam przyznano z Białorusi i Wołynia równa się obszarem prawie całej Galicyi. Należą do Polski całe ziemie od Brześcia litewskiego, aż poza Pińsk, należą Włodzimierz, Łuck, Równo, Dubno, Krzemieniec. Co do ziemi wileńskiej traktat rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawia układom Polski z Litwą — Rosya w tę sprawę mieszać się nie będzie.

Obie strony zapewniają sobie poszanowanie suwerenności (niepodległości, władztwa) i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do spraw wewnętrznych strony drugiej — obie strony obowiązują się nie popierać organizacyj, mających na celu walkę zbrojną z jedną ze stron układających się, wzbronić werbunku dla tych organizacyj, przewozu ich sił zbrojnych i materyałów wojennych.

Osoby narodowości polskiej, znajdujące się w Rosyi, na Ukrainie i na Białorusi mają zapewnione traktatem wszelkie prawa rozwoju kultury, języka i wykonywania obrzędów religijnych — takie same prawo uzyskują w Polsce Rosyanie, Ukraińcy i Białorusini.

Obie strony zrzekły się wzajemnie zwrotu kosztów wojenych, oraz strat przez wojnę poniesionych. Obie strony zapewniły amnestyę zupełną osobom drugiej narodowości, obwinionym o polityczne zbrodnie i przestępstwa.

Rosya i Ukraina zwracają Polsce wszystko to, co z niej cennego wywieziono od pierwszego rozbioru Polski, a więc biblioteki, archiwa, zabytki przeszłości, pamiątki narodowe, dzieła sztuki i wogóle wszelkie przedmioty wartości historycznej, narodowej i artystycznej.

Polska otrzymuje z tytułu jej udziału w funduszu zapasowym banku b. cesarstwa rosyjskiego kwotę 30 milionów rubli w monecie złotej lub w sztabach złotych — wypłata tego udziału ma nastąpić najpóźniej w rok od daty ratyfikacji (potwierdzenia) traktatu. Również zwrócony będzie Polsce tabor kolejowy, którego wartość oceniono na 20 milionów złotem.

Inne artykuły traktatu mówią o rozrachunku i wypłacie kosztów za utrzymanie jeńców wojennych, o opiekowaniu się grobami wojennymi, o powrocie do Polski ewakuowanych urzędów i instytucyi, o rozrachunku co do funduszów i kapitałów polskich, będących w depozycie lub w kasach rosyjskich itd. Dla dokonania ych rozrachunków będzie stworzona komisya mieszana i rozrachunkowa po 5 przedstawicieli z każdej strony. Komisya będzie obradowała w Warszawie. Zapowiada też traktat rozpoczęcie w ciągu 6 tygodni rokowań w sprawie umowy handlowej i korespondencyjnej, w sprawie stosunków pocztowo-telegraficznych, kolejowych, sanitarnych, weterynaryjnych...

Traktat stanie się prawomocnym z chwilą jego ratyfikacyi (w Polsce zatwierdzi go Sejm). Wymia-

na dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Mińsku w 45 dni od dnia podpisania traktatu.

Tak wyglądają w streszczeniu warunki pokojowe podpisane w Rydze 18 marca.

Naogół biorąc, są one dla nas korzystne. Odzyskamy większą część tego, co nam Moskale zabrali przy drugim i trzecim podziale Polski. Wartość tego co otrzymamy w złocie i taborze kolejowym wynosi na dzisiejszy kurs około 15 miliardów marek. Nieocenioną wartość mają biblioteki, zabytki i dzieła sztuki, jakie nam zwróci Rosya. Nie potrzeba wreszcie dodawać, że samo ustanie wojny ma doniosłe dla nas pod każdym względem znaczenie, uchyla bowiem obawę dalszych napaści bolszewików i pozwoli nam na zmniejszenie armii, której utrzymanie olbrzymie pieniądze pochłania.

Sprawa z plebiscytem na Górnym Śląsku jest mniej jasna. Zrazu ogromnie się cieszyliśmy z odniesionego zwycięstwa, a wkrótce znowu, gdy przyszły dokładniejsze wiadomości, zaczęliśmy się smucić z przegranej. Tymczasem jeszcze ani wygranej, ani przegranej niema.

Plebiscyt wypadł rozmaicie. W powiatach wschodnich, przytykających do dzisiejszej Polski, większość ludności opowiedziała się za Polską, natomiast w powiatach graniczących wprost z Niemcami, większość głosowała za przyłączeniem do Niemiec. Traktat wersalski, zawarty między zwycięską Ententą (Koalicyą) a Niemcami powiada, że komisya Ententy zawiadomi mocarstwa sprzymierzone o liczbie głosów w każdej gminie i „przedstawi wnioski co do granicy między Niemcami i Polską, uwzględniając zarówno wolę ludności jak i położenie geograficzne, oraz gospodarcze miejscowości". Z tego traktatu wypływa, że nie będzie stanowiła większość głosów, jakie otrzymali Niemcy, ale większość gmin, stanowiących geograficzną całość. A ogromna większość gmin, bo aż 519, stanęła po stronie Polski ze strony wschodniej, w okręgu przemysłowym, najbogatszym, Niemcy zaś uzyskali większość w 130 gminach. Co prawda, między temi 130 gminami niemieckiemi znajdują się największe, mianowicie gminy miejskie, bo miasta na Górnym Śląsku zamieszkują przeważnie Niemcy, bo w tych miastach głównie głosowali i ci emigranci niemieccy, co urodzili się na Śląsku, ale go dawno opuścili i nie mają z nim nic wspólnego. Gdyby ich do głosowania nie dopuszczono, byłby dla nas wynik plebiscytu nierównie korzystniejszy.

Jak postanowi koalicya nie wiemy, ale jeżeli będzie się trzymała ściśle traktatu, to jest jeżeli będzie się opierała na większości gmin, woli ludności i na stosunkach geograficznych i gospodarczych, to Polsce przypadnie conajmniej trzy czwarte części Górnego Śląska i to części najważniejsze, najbogatsze, bo najwięcej uprzemysłowione i najwięcej posiadające kopalni. Są to powiaty katowicki bytomski, tarnogórski, gliwicki, lubliniecki, wielkostrzelecki, pszczyński, zabrski i opolski. Prócz tego powinna być przyznana Polsce część powiatu kluczborskiego, przez który idzie kolej łącząca Śląsk z Poznaniem i Krakowem, co właśnie stanowi wzgląd geograficzny i gospodarczy.

Niemcy, którzy w pierwszej chwili otrąbywali zwycięstwo, stracili na minie, bo poczuli, że traktat mówiąc o wyniku głosowania w gminach przesądza sprawę na rzecz Polski. Więc wpadli na myśl, aby przedstawić koalicji, że należy z Górnego Śląska zrobić osobne państewko pod opieką Niemiec. Oczywiście z projektem tym wystąpią, kiedy koalicya rzecz rozstrzygać będzie. Ale nie wątpimy, że pomysł ten koalicya odrzuci i sprawiedliwie, podług traktatu przyzna nam większość Górnego Śląska.

# Gdzie żyjemy?

## Co robi policya krakowska?

W krakowskiej drukarni „Prawdy" drukowało się jedno z codziennych pism krakowskich. Z powodu nieporozumień zaszłych, drukarnia nie mogła dłużej pisma wytłaczać, które przeniosło się do innej drukarni, pozostawiając pewien zapas papieru w przechowaniu Zarządu drukarni. Papier ten zatrzymano tytułem zastawu i zabezpieczenia należytości.

Dnia 8 marca przybyli o wpół do dziesiątej w nocy funkcyonaryusze policyi przed magazyn „Prawdy", przemocą go otwarli i część tego papieru zabrali. Kiedy pracownicy drukarni zapytali funkcyonaryuszów, czy mają na to pisemne upoważnienie, oświadczyli, że nie, ale mają ustne polecenie dyrektora do rozbicia zamków i zabrania papieru.

Na skutek interwencyi ks. Kądzioły u dyrektora policyi i wyrażenie oburzenia z powodu takiego postępowania, dyrektor odpowiedział, że bierze za to pełną odpowiedzialność.

Jednakże następnego dnia znowu zjawiła się policya z tymsamym zamiarem, ale dzięki stanowczej odmowie ks. Kądzioły policya ustąpiła. Okazało się, że tym razem, funkcyonaryusze policyi działali bez rozporządzenia swojej władzy przełożonej.

W sprawie tej odniósł się syndyk Katol. spółki wydawniczej, do której należy „Prawda" do dyrektora policyi, który oświadczył, że drugiego polecenia w tej sprawie nie wydał.

Co to więc właściwie znaczy? Z jakiego i czyjego polecenia działała pewna część policyi? Czyżby na własną rękę?

Policya wogóle nie miała prawa w sprawę tę się mieszać, a już samowolne postępowanie funkcyonaryuszy jest znamieniem anarchii.

Ktoś musi tu ponieść odpowiedzialność! Ale nie na tem koniec. Równocześnie z tem zastępca prawny Spółki odniósł się w tej sprawie do prezydenta Witosa i oto co się stało? Nie z odpowiedzią, ale z telegramem wysłanym przez „Prawdę" zjawił się w Krakowie nie kto inny, ale poseł Bryl i oświadczył, że sprawę załatwi sam!

Niedługo po tem odbyło się posiedzenie akcyonaryuszy Spółki, na którem zasiadał p. Bryl uzyskawszy pełnomocnictwo od niektórych spólników i adwokat żyd Nadel, jako kurator masy spadkowej po jednym zmarłym spólniku. Ci gwałtownie starali się o ujęcie w swe ręce Katolickiej Spółki Wydawniczej. W jaki sposób został kuratorem masy spadkowej żyd adwokat — jeszcześmy nie zbadali. Uczynimy to. Ciekawi nas to tylko, że p. Bryl i kurator żyd zapowiadali, że zabiorą książki, że obejmią drukarnię w swój zarząd. Nie czekaliśmy długo, gdyż w lokalu drukarni zjawiła się znów policya, rozbiła zamek w mieszkaniu i zabrała wszystkie książki

Buchalteryjne Spółki. To tak wygląda, że policya na usługach p. Bryla i żyda kuratora. Dlaczego nie sąd, lub inna władza do tego powołana?

Sprawę tę jako bardzo ciekawą w wolnej Rzeczypospolitej polskiej wyświetlimy w przyszłym numerze.

# Walka o G. Śląsk nieskończona.

## Ostateczny wynik głosowania.

W pismach codziennych ogłaszano dorywczo wyniki plebiscytu i jak dotąd niezbyt dokładnie. Biuro statystyczne polskiego komisarjatu plebiscytowego ogłosiło na podstawie prowizorycznego obliczenia wynik, który jednak nie wydaje się ścisły, a takim będzie wykaz urzędowy. Biuro to dzieli zestawienie na dwa bloki:

1) Blok polski, do którego zalicza powiaty: Pszczyna, Rybnik, Katowice, Katowice wieś, Huta Królewska, Bytom miasto, Bytom okręg, Łobuz, Gliwice miasto i okręg, Tarnowskie Góry, Strzelce, Raciborz (prawy brzeg Odry), Olesno (część południowo-wschodnia). Za Polską przypadło tam 421.269 głosów, 652 gmin, czyli 51'25 proc. i 77'40 proc.; za Niemcami 400.768 głosów, 191 gmin, czyli 48'75 proc. i 22'60 proc.

2) Blok niemiecki, do którego zaliczono: resztę powiatu oleskiego, Kluczbork, Namysłów, Opole, Prudnik, Koźle, resztę pow. Raciborza, Raciborz miasto i Głupczyce. Za Polską przypadło: 52.148 głosów (16'46 proc.), 60 gmin (11 proc.): za Niemcami 264.454 głosów (83'54 proc.) 582 gmin (89 proc.)

Już z tego obliczenia widać, że jednak Niemcy osiągnęli większość, a to dzięki niesłychanemu terorowi, przekupstwu i gwałtom, wreszcie fałszerstwom i dopuszczeniu emigrantów niemieckich, którzy naprawdę nic wspólnego nie mają z G. Śląskiem.

Opierając się na obowiązującym traktacie wersalskim, o plebiscycie rozstrzygają gminy, czyli Polska odniosła istotnie zwycięstwo.

## O podziale Górnego Śląska.

Korfanty przewidywał wynik plebiscytu i liczył się z możliwością podziału G. Śląska; wytyczył on nawet granicę t. zw. „linię Korfantego“, biegnącą od Bogumina korytem Odry przez Raciborz i Koźle, zwraca ku północnemu zachodowi a granicy powiatu strzeleckiego linią niemal prostą ku Olesnu i dalej, czyli godzi się z utratą obszarów na lewym brzegu Odry, większej części powiatu opolskiego i oleskiego i całego kluczkowskiego, gdzie istotnie przeważa żywioł niemiecki, albo raczej zniemczony. Okręg przemysłowy ze wszystkiemi kopalniami przypadłby Polsce.

Niemcy ani myślą o podziale, żądając dla siebie całego Górnego Śląska.

Jaki będzie wynik obrad Rady ambasadorów w tej sprawie — niewiadomo, należy się jednak spodziewać, że stanie ona na stanowisku traktatu wersalskiego. Z końcem kwietnia należy się spodziewać załatwienia, a z początkiem maja ogłoszenia wyniku.

O ile stanowisko przychylne Francyi jest pewne, to Anglia już dziś odnosi się do niej inaczej, a mianowicie chciałaby utworzyć ze Śląska przemysłowe państwo neutralne pod angielskim nadzorem. Do tego jednak nigdy nie dojdzie, bo Polska bez okręgu przemysłowego żyć nie może.

W związku ze sprawą Górnego Śląska łączą się poniekąd rozruchy komunistyczne w Niemczech, o czem poniżej.

## Stan oblężenia na Górnym Śląsku.

Niesłychane gwałty bojówek niemieckich, znęcanie się nad polską ludnością, bójki i napady zmusiły koalicyę do zaprowadzenia stanu oblężenia w Bytomiu. Polacy maltretowani przez Niemców żądają zaprowadzenia stanu oblężenia w całym Górnym Śląsku.

# Z polityki zagranicznej.

## Krwawe rozruchy komunistyczne w Niemczech?

W Niemczech środkowych wybuchły rozruchy komunistyczne, wywołane agitacyą rosyjskich komunistów — tak przynajmniej twierdzą Niemcy. Ponieważ wszystkie nadchodzące wiadomości stamtąd są ze źródła niemieckiego, należy się spodziewać, że jeżeli rozruchy istotnie spowodowali komuniści, to zastanawia każdego, dlaczego rząd niemiecki nie dość energicznie tłumi te rozruchy, a także dużo przemawia za tem, że jest to ruch sztuczny. Niemcy, jak wiadomo, nie chcą płacić odszkodowań, ani też zrzec się części Górnego Śląska i chcą utwierdzić koalicyę w przekonaniu, że potrzebują silnej armii dla zwalczenia wewnętrznych rozruchów, które ich niszczą, a co za tem idzie, nie mogą płacić odszkodowań. Według tego co podają źródła niemieckie, rozruchy wybuchły najsilniej w mieście Eisleben, gdzie oblęgano policyę. W wielu miescowościach wysadzano mosty, przerywano połączenia telefoniczne i kolejowe. W Essen przyszło podobno do krwawych walk między komunistami a policyą, gdzie padło kilkanaście trupów i kilkadziesiąt rannych. Rozruchy miały objąć całe Niemcy środkowe i zagrażają Berlinowi.

## Zdarcie maski niemieckiej obłudy.

Jakoś nie bardzo podobały się koalicyi te rozruchy i zaczęła się im uważnie przypatrywać. Komisya międzysojusznicza w Berlinie doszła do przekonania, że Niemcy nie starają się rozruchów stłumić, mając w tem cel polityczny.

## Były cesarz Karol w Budapeszcie.

Niespodzianie zjawił się w Budapeszcie w Niedzielę Wielkanocną b. cesarz austryacki Karol Habsburg i udał się do naczelnika państwa Horthyego i konferował z nim 3 godziny. Równocześnie zebrała się także Rada ministrów i zażądała, aby Karol natychmiast opuścił Budapeszt, co też uczynił i wyjechał do Steinamanger do tamtejszego biskupa. Okazało się, że Karol przybył do Węgier w przebraniu i przejechał tak przez Austryę. Z tego powodu are-

sztowano w Budapeszcie posła Merseranyego, b. komendanta gen. Lukaszvicha i b. ministra Benitzkyego podejrzanych o przygotowanie powrotu. Jest to w związku z przygotowanym ruchem monarchistycznym na Węgrzech.

Karol nie ma się teraz gdzie podzieć. Węgry będzie musiał opuścić, bo koalicya nie życzy sobie jego powrotu, Austrya nie chce go wpuścić do kraju, a Szwajcarya uczyniła tosamo, ponieważ złamał przyrzeczenie, że bez zezwolenia rządu kraju tego nie opuści.

Były cesarz austr. Karol, przybywszy do Budapesztu, był przyjmowany jak król. Ze wszystkich stron nadsyłano telegramy hołdownicze, przybywały deputacye. Kiedy Karol wysiadł z pociągu, garnizon miasta oddał mu honory.

Karol nie przybył do Budapesztu bez poparcia armii. Oto w Steinamanger miał 3 dywizye (30.000) sobie oddane, które miały wkroczyć i zająć Budapeszt. Jak słychać Francya ma sprzyjać zamiarom Karola.

### Powstańcy przeciwbolszewiccy w Odessie.

Powstanie przeciwbolszewickie szerzy się dalej. Przeciw bolszewikom powstała załoga w Kamieńcu Podolskim i rozstrzelała członków czerezwyczajki. W obozie internowanych w Odessie wybuchł bunt, do którego przyłączyła się 1 600 internowanych dezerterów. Powstańcy zajęli środek miasta i rozbijają lokale sowieckie. Atamanowie Struk i Machno połączyli się do wspólnych działań przeciw bolszewikom.

# Przegląd polityki polskiej.

### Trojaki sposób rozwiązania sprawy górnośląskiej.

Rząd warszawski otrzymał z Paryża wiadomość pochodzącą z kół zbliżonych do rady ambasadorów, że zbierze się ona prawdopodobnie około 10 kwietnia w Paryżu, celem wytyczenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Projekt ten zostanie zakomunikowany rządom sprzymierzonym, które pod koniec kwietnia zbiorą się jako rada najwyższa. Będzie ona obradować prawdopodobnie we Włoszech, pod przewodnictwem Giolittiego. Rada ambasadorów wysłucha delegatów polskich i niemieckich, poczem postawi Radzie Najwyższej do zatwierdzenia jeden z trzech następujących sposobów rozwiązania:

1. Linia Kluczborg, Bytom, Raciborz z Gliwicami i Zabrzem dla Niemców.

2. Linia Raciborz, Bytom, Katowice z Hutą Królewską, Rybnikiem i Pszczyną dla Polaków.

3. Utworzenie z okręgu przemysłowego państwa neutralnego pod protektoratem jednego z mocarstw sprzymierzonych lub Ligi Narodów.

### Wojewodowie małopolscy.

Sprawa obsadzenia województw małopolskich została załatwiona. Wojewodą krakowskim zostanie Dr. Kazimierz Gałecki, obecny jeneralny delegat rządu, wojewodą lwowskim Kazimierz Grabowski, sędzia w trybunale administracyjnym, wojewodą stanisławowskim Edmund Juryatowski, radca namiestnictwa i obecny starosta tarnopolski, wojewodą tarnopolskim Karol Olpiński, szef biura prezydyalnego w namiestnictwie. W najbliższych dniach nominacye te zostaną podpisane, poczem odbędzie się we Lwowie zjazd małopolskich wojewodów, prawdopobnie przy udziale ministra spraw wewnętrznych p. Skulskiego dla omówienia programu i podziału pracy.

## Komunistyczna agitacya w Krakowie.

W naszej redakcyi złożono drukowaną odezwę z napisem:

„Komunistyczna Partya robotnicza Polski“ pod tytułem:

„Nie plebiscyt, lecz rewolucya“. W odezwie tej, rozrzuconej przez nieznanych ludzi na przedmieściach przed plebiscytem, nawołują komuniści, aby nie brać udziału w plebiscycie, ale rozpocząć rewolucyę.

Na szczęście lud krakowski aż nazbyt jest uświadomiony do czego to zmierza i wezwania nie usłuchał. Ci, którzy pojechać mieli na plebiscyt — pojechali, zachodzi jednak pytanie, czy policja uczyniła wszystko, aby tę agitacyę unieruchomić.

## Zarządzenie ograniczenia spożycia i jego skutki.

Ministerstwo aprowizacyi, to ministerstwo, jakiego już prawie w żadnem państwie niema, chcąc rzekomo ratować ludność przed głodem wydało rozporządzenie, zabraniające podawania w pewne dni mięsa, wypiekania bułek, podawania kawy białej itd. Jest to smutne, ale nikt do tego się nie stosował, nie dlatego, ażeby nie uszanować ustawy, ale dlatego, że jak kto głodny, to nie pyta co mu dają, tylko je to, co jest.

Kiedy władze zaczęły same czuwać nad wykonaniem ustawy, poznikały te wszystkie zabronione rzeczy w otwartym handlu, a można je dostać i dostać się musi potajemnie, ale już drożej.

Co wogóle miało się stać z towarem, dostępnym do kupna, a usuniętym od sprzedaży? Zmarnować się nie mógł, a o ile go nie sprzedano potajemnie, to wywieziono! O tem wszyscy wiemy, ale nie chce wiedzieć pan minister aprowizacyi. Czy rząd postarał się o zamknięcie granicy dla wywozu? Może, ale nie czuwa nad tem. Przemytnictwo kwitnie dalej. Żydzi i spekulanci robią olbrzymie interesy. Dawniej ludzie zupełnie ubodzy są dziś miliarderami, a do tego nie doszli pracą, ale w drodze nieuczciwej, zbrodniczej. Ci dalej wyzyskują rozporządzenia dla swoich celów.

Tak dłużej być nie może! Niektórych zarobki są ogromne, innych zdolniejszych i pracowitszych są takie, że mrą z głodu. Nie wolno nawet zapracować sobie więcej by żyć, bo jest ustawa, zabraniająca pracy dowolnej.

Do czego nareszcie dojdziemy?

# Z gospodarstwa.

## Jak ratowac drób otruty.

Drób często pada z powodu zatrucia. Najczęściej zatrucia są arszenikiem jaki jest w zatrutem zbożu i solą kuchenną, ropą śledziową, liśćmi i szyszkami. Należy więc drób chronić, aby rzeczy tych nie spożył, a skoro to się już stało, to leczyć trzeba, jak następuje:

Przy otruciu zbożem trzeba dać pić wodę ocukrzoną i białko z jednego jaja co godzinę. Przy zatruciu solą kuchenną oblewać dziób wodą i dawać napój kleisty z dodaniem łyżeczki oleju na trzy łyżki płynu. To samo stosuje się do zatrucia ropą śledziową.

Przy otruciu liśćmi i szyszkami dawać ocet, lub czarną kawę i oblewać grzbiet zimną wodą.

Działać trzeba natychmiast po zauważeniu zatrucia, które drób ciężko przechodzi.

# Rozmaitości.

| Data | Dzień | Rzymsko-kat. |
|---|---|---|
| 3 | Niedziela | **1 po W.** Ryszarda |
| 4 | Poniedz. | **Zwiastowanie N. M. P.** |
| 5 | Wtorek | Wincentego |
| 6 | Sroda | Celestyna pap. |
| 7 | Czwartek | Rufina |
| 8 | Piątek | Dyonizego |
| 9 | Sobota | Maryi, Kleofasa |

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ SPOŻYCIA. Z początkiem marca wydał rząd rozporządzenie nakazujące ograniczenie spożycia. Nie wolno więc było jeść mięsa i wędlin w przeważnej części tygodnia, białego pieczywa, masła itd. Pod naciskiem opinii publicznej i czynników decydujących w rządzie, ministerstwo aprowizacji zniesie w dniach najbliższych to zarządzenie, którego i tak nikt nie słuchał, bo musiał jeść to, co dostał.

WYSOKIE NOMINACYE W ARMII. W dzienniku rozkazów wojskowych ogłoszono nominacyę gen.-podporucznika Władysława Sikorskiego na gen.-porucznika, pułkownika Żegoty Januszajtisa na gen.-podporucznika.

KOMISYA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZWOŁANA NA 11 KWIETNIA. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, sejmowa komisya spraw zagranicznych została zwołana na 11 kwietnia. Zajmie się ona sprawą ryskiego traktatu i terminem jego ratyfikacyi.

SPRAWOZDANIE WICEMINISTRA DĄBSKIEGO. Wczoraj odbyła się konferencya prezydenta ministrów Witosa z wiceministrem Dąbskim. Ten ostatni zdał wyczerpujące sprawozdanie z rokowań ryskich. Wspólna wymiana zdań wykazała zupełną zgodność zapatrywań.

SZEŚĆ NIEMIECKICH PISM ZAWIESZONO NA G. SLĄSKU za podburzanie niemieckiej ludności przeciw polskiej.

MIN. SKARBU STECZKOWSKI ma zamiar ustąpić. W kołach rządowych Warszawy utrzymuje się pogłoska o zamiarze ustąpienia min. skarbu Steczkowskiego z powodu złego stanu zdrowia. Minister ma także ustąpić ze stanowiska dyrektora P. Kraj. Kasy pożyczkowej.

ŻYDZI PRZECIW ŚWIĘCENIU NIEDZIELI. W Warszawie zamierzają żydzi wnieść protest przeciw przymusowemu zamykaniu sklepów w niedzielę. Chodzi tu o wszystkie sklepy, a nie tylko spożywcze, które powinny być przynajmniej na godzinę rano otwarte. Żydzi napewno nie otworzą sklepów w sobotę.

NIEDŹWIEDZIE I WILKI W KARPATACH pojawiły się w wielkiej obfitości. Schodzą one z gór i docierają nawet do wsi.

CIĄGNIENIE MILJONOWKI. Na sobotniem ciągnieniu wylosowano Nr. 1,560.518.

ŚMIERĆ GROŹNEGO BANDYTY. W szpitalu św. Łazarza zmarł znany we Lwowie i Krakowie groźny i niebezpieczny bandyta żyd Psache Glasmann, którego właśni towarzysze zastrzelili podczas kłótni. Bandyta ten miał operację na kości czołowej, miał złamane rękę i nogę, przestrzelono mu płuca i zawsze wyszedł cało, ale nareszcie przyszła kreska na Matyska.

KOALICJA WYRZUCA PRUSKICH URZĘDNIKÓW. W obszrach niemieckich okupowanych, koalicja zarządziła usunięcie wszyskich pruskich urzędników.

ODZNACZENIE UCZONEJ POLKI. P. Curie Skłodowska wielka uczona polska, mieszkająca w Paryżu została odznaczona przez naukowy instytut narodowy w Stanach Zjednoczonych nadaniem jej stopnia doktora i medalu złotego.

TĘPIENIE SOCJALISTÓW WE WŁOSZECH. Grupa ludzi, którą nazwano fascistami wzięła sobie za zadanie tępienia wszystkiego, co powoduje zaburzenia spokoju i pracy. Grupa ta występuje ostro przeciw strajkom i nie cofa się nawet przed walką, jakich już kilka stoczono we Włoszech. Niedawno z Piaconty uciekli wszyscy przywódcy socjalistyczni.

KIEDY SIĘ ZBIERZE SEJM? Po wakacjach świątecznych Sejm zbierze się 14 kwietnia dla ratyfikacji traktatu pokojowego, a zatem 26 kwietnia. Na porządku dziennym zmiana ordynacji wyborczej i uchwalenie budżetu.

JAK ROZPOZNAĆ FAŁSZYWE TYSIĄCMARKÓWKI? Fałszywe tysiącmarkówki zdarzają się tylko w wydaniu brudnoszarem i odrazu można je poznać po tem, że górna obwódka jest niewyraźna, zamazana. Taksamo podobizna Kościuszki jest zamazana i nos osadzony prosto zamiast skośnie. Czerwony numer banknotu łatwo się ściera i nie jest tak wyraźny jak drukowany.

**Jednajcie nowych czytelników.**

NADESŁANE.

# Gotowe ubrania

dla mężczyzn, zrobione z pięknych, a trwałych materjałów wełnianych, w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych;

## Związek Katol. Krawców w Krakowie, ul. Floryańska L. 7,

(tuż przy Rynku)

**Także sprzedaż materjałów ubraniowych wełnian. męskich i damskich w dobrych gatunkach i w wielkim wyborze.**



## PROTEZY

czyli sztuczne ręce i nogi oraz szczudła.

## BANDAŻE

na oberwanie w pachwinie (podbrzuszu) i na opadnięte już wnętrzności w dół.

## PODPASKI

i kółka przeciw opadaniu macicy. Korektory przeciw zgarbieniu.

**M. L. Polaczek, Sambor 220.**

**Pasta i waselina do obuwia,** klej szewski, kołki, przędze, szydła, igły, gwoździe, młotki, podkówki, raszple, zelówki i obcasy gumowe — skóra na wierzchy i podeszwy, farby do materyi, szczotki, przybory szkolne, przybory do golenia i palenia itd., dla konsumów i kupców w każdej ilości wysyła za zaliczką.

Papier szklany, papier szmerglowy hurtowni poleca. Na prowincję wysyłka odwrotnie.

**J. Berbeka,** Kraków, plac Maryacki 3, I p. Dom handlowo-wysyłkowy.

## Ofiary

dramat z r. 1863 napisał W. Korolewicz z przesyłką 10 Marek. Do nabycia w Adm. „Prawdy“ Kraków.

## Zgubiono

kartę urlopową na czas nieograniczony na imię Pawła Setkowicza. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem. Kraków, ulica Florjańska 26.

## Organisty

poszukuje Ks. Antoni Partyka w Zarowie, p. loco.

## O drogach szczęścia

Do nabycia w **Admin. „Prawdy“ Kraków.**

## Najstarszy dom eksportowy

# Ignacy Cypres

## Kraków, Szewska 13|17.



sprzedaje towary po nadzwyczajnie niskich cenach. **Niklowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem** Mk. 900·— ten **sam na kamienie** Mk. 1100·— **Niklow. lub stal. płaski zeg. z porc. cyferbl.** Mk 1200·— **Stalowy damski** na rękę Mk. 1200 **Budzik przedwojenny** Mk. 1200·— **Harmonie** po Mk 2000·— 3000·— 4000·— i wyżej. **Dyamenty** do szkła po Mk. 500·— i 600·— **Maszynki do włosów** po Mk. 600·— 700·— i 800·— **Brzytwy** po Mk. 300·— 400·— 500·— Wysyłka za zaliczką pocztową. — **Kupuję stare złoto i srebro.**

**Cennik ilustrowany za przysłaniem 10 Mk.**

# Harmonie ręczne

do naprawy i strojenia przyjmuje się

**Kraków, ul. Długa 24** II. p., Nr. drzwi 4.

# Sztuka kościelna

## Lwów, plac Halicki L. 7

poleca w wielkim wyborze: kapy, ornaty, stuły, sukienki haftowane. Figury z drzewa i masy, chorągwie, baldachimy. Świece sztuczne, woskowe, stearynowe i kwiaty. Dewocyonalia. Główny skład **książeczek** do nabożeństwa dla dzieci „Śpiewajcie Panu“, Podręczników adoracyi N. Sakramentu.

# DOM ROLNICZY

**Zastępstwo prościejowskiej fabryki maszyn rolniczych F. Wichterlego**

## NOWY SĄCZ, ul. HOFMANOWEJ, L. 1.

poleca: Kieraty kryte 1- i 2-konne Wichterlego 7 Z. I. Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 M. R. 18 Wichterlego. — Młocarnie ręczne L. M. K. Wichterlego. Przystawki uniwersalne. Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanemi Wichterlego. Młynki do czyszczenia zboża krajowe. Sieczkarnie ręczne i kieratowe. UWAGA: Cenników nie wysyłamy. — Zaraz zamówić i zadatkować bo zapasy na wyczerpaniu.

**Nadszedł transport pługów i kultywatorów czeskich.**

**Udzielamy kredytu rzetelnym gospodarzom.**

## Hurtowna i częściowa

sprzedaż towarów bławatnych

## JANA SOŁTYSA i S-KA

(b. kierown. Związku Kółek Rolniczych)

**Kraków, Rynek Główny 26.**

(Róg ul. Wiślnej).

# „GDAŃSK“

**Nadeszły:**

**Płótna białe** od 185 Mk, kolor. od 146 Mk, **Zeigi** pojedyncze od 175 Mk, **Inlety** prima od 185 Mk, **Chustki** do okrycia i na głowę, **Pledy, Kloty, Oxforty, Ręczniki, Pończochy, Skarpetki, Sznurowadła** niciane, **Batysty** i materye bawełniane podwójne od 145 Marek za metr i inne

Odpowiedzialny redaktor: Karol Zwoliński. Wydawca: Katolicka Spółka Wydawnicza. Drukarnia „Prawdy“ ul. Stolarska 6, pod zarządem Stefana Żbika.